

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny i renumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—	6— 7—	<b>REDAKCJI I ADMINISTRACJI</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>	<b>10 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski i tekie gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—	7— 15—	Konto PKO Lwów № 504.044.		
		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

## Sprawa Palestyny.

Interesuje nas ta sprawa z powodów, które niżej zostaną przedstawione.

Wysunęła ją Anglia. Po osiemnastu latach sprawowania mandatu nad Palestyną doszła do przekonania, że dotychczasowy stan rzeczy nie da się utrzymać. Ze pozostaje jej do wyboru: albo wogóle zrezygnować z Palestyny i pozostawić jej losy własnemu biegowi, albo też zachować co do niej za wszelką cenę głos decydujący, jednakże w warunkach odmiennych, niż dotychczas.

Na to pierwsze nie może sobie Anglia pozwolić, jeżeli nie zechce okazać się niegodną udzielonego jej przez Ligę Narodów mandatu i wyrzec się wszelkich wpływów w Palestynie. Ta ostatnia zaś ewentualność połączona byłaby z wielkim uszczerbkiem dla całości brytyjskiego imperium, bo oznaczałaby wyparcie Anglii ze wschodniego basenu Morza Śródziemnego. Palestyna zabezpiecza prawe skrzydło Kanału Sueskiego, które stało się tym cenniejsze, im silniej zagrożone zostało lewe przez włoski manewr oskrzydłający od strony Libii i urzeczywistnione aspiracje do niepodległości Egiptu. Wielka Brytania nie może więc opuścić Palestyny i uchylić się od roli arbitra w żydowsko-arabskim sporze.

Również ostatnie wypadki wskazują na ciężką sytuację Anglii w Palestynie. Zamordowanie brytyjskiego komisarza Galilei Andrews'a i kilka innych aktów terroru oraz oznaki nowej fali rozruchów zmobilizowały od razu akcję brytyjską. Władze brytyjskie nie zawahały się przed uderzeniem w wielkiego muftiego Jerolimy, właściwego kierownika każdej akcji Arabów palestyńskich, uderzyły też w Bank Arabski, za pośrednictwem którego płynęły kapitały na akcję terrorystyczną. Na razie wprawdzie panuje w Palestynie spokój. Nie wiemy jednak jak długo dotychczasowe energiczne zarządzenia władz brytyjskich potrafią go zapewnić.

Anglia dla ułatwienia sobie wyjścia z tej ciężkiej sytuacji zaproponowała znany plan podziału Palestyny. Bez względu na jego przeciwników okazał się przede wszystkim Arabowie. Twierdzą oni, że projekt nie tylko nie poprawi, ale jeszcze bardziej zabagni już i tak jak najgorsze stosunki między Arabami i Żydami i jeszcze znacznie pogłębi już istniejącą nienawiść między tymi narodami. Stworzenie dwóch państw i do tego kilku wolnych miast oraz korytarzy wytworzy położenie bardzo drażliwe.

Polskę ta sprawa szczególnie interesuje. W czasie ostatniej sesji Ligi Narodów min. Beck w obszernie motywowanym oświadczeniu podkreślił jeden z najbardziej istotnych postulatów Polski w odniesieniu do rozwiązania problemu palestyńskiego. Stwierdził bowiem, że „główną troską Rządu polskiego jest zdolność absorbcyjna tak czy inaczej zorganizowanej Palestyny”. Polska życzy sobie więc Palestynę, posiadającą maksymalną pojemność imigracyjną i Polska pragnie jak najpokaźniejszego nasycenia Palestyny ludnością, pochodzącą z Polski. Rozwinięciem i pogłębieniem tej zasadniczej tezy było drugie przemówienie przedstawiciela Polski przed formu Ligę, wygłoszone przez stałego delegata Polski min. Komarnickiego. Pan Komarnicki został niewątpliwie zrozumiany, gdyż po nim szereg delegatów wy-

## Trzecia Rzesza gwarantką neutralności Belgii.

Berlin. 14. 10. (PAT.) Oficjalnie komunikują: Minister spr. zagr. Rzeszy v. Neurath i poseł belgijski Davignon dokonali dziś w ministerstwie spr. zagr. Rzeszy wymiany not.

Treść noty niemieckiej jest następująca:

Rząd niemiecki ze specjalnym zainteresowaniem przyjął do wiadomości

publiczne oświadczenia rządu belgijskiego, wyjaśniające międzynarodowe stanowisko Belgii.

Ze swej strony rząd Rzeszy niejednokrotnie — a zwłaszcza w oświadczeniu kanclerza Hitlera z dnia 30 stycznia br. — wyraził swój pogląd na tę sprawę. Z drugiej strony rząd Rzeszy przyjął do wiadomości oświadczenie rządów

brytyjskiego i francuskiego z 24 kwietnia b. r. Biorąc pod uwagę, że zawarcie układu, mającego na celu zastąpienie paktu lokameńskiego potrwa jeszcze czas dłuższy i pragnąc wzmocnienia pokojowych dążeń obu krajów, rząd niemiecki uważa za stosowne sprecyzować już teraz swoje stanowisko w stosunku do Belgii. W tym celu rząd niemiecki składa następujące oświadczenie:

1. rząd niemiecki przyjął do wiadomości pogląd, który wyraził rząd belgijski na zasadzie swych uprawnień, a mianowicie:

a) że rząd ten zamierza w pełnej suwerenności prowadzić politykę niezależności,

b) że zdecydowany jest granice Belgii bronić wszystkimi swymi siłami przeciwko jakimkolwiek napadom, czy też najazdom oraz przeszkodzić temu, aby obszar Belgii był użyty jako terytorium przemarszu lub baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu, celem napaści na inne państwo i że w tym celu postanowił w skuteczny sposób zorganizować środki obronne Belgii.

2. Rząd Rzeszy stwierdza, że nietykalność i integralność Belgii leżą we wspólnym interesie mocarstw zachodnich. Rząd niemiecki potwierdza swoje postanowienie, iż w żadnych okolicznościach nie naruszy nietykalności oraz integralności Belgii i uszanuje zawsze terytorium belgijskie, oczywiście z wyjątkiem wypadku, gdy Belgia będzie współdziałać w konflikcie zbrojnym, w którym będą zamieszane Niemcy, prowadząc wojskową akcję, wymierzoną przeciwko Rzeszy.

3. Rząd niemiecki gotów jest zarówno jak rządy brytyjski i francuski nieść pomoc Belgii w wypadku, gdyby stała się przedmiotem napaści lub najazdu. (—) Baron Neurath.

Tekst noty belgijskiej jest następujący:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie, złożone mu dziś przez rząd Rzeszy. Rząd belgijski wyraża za to rządowi Rzeszy żywe podziękowanie. (—) Wicehrabia Davignon.

## JEDNOSTRONNE OŚWIADCZENIE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Bruksela. 14. 10. (PAT.) Minister spraw zagr. Belgii Spaak przyjął wczoraj dziennikarzy, którym złożył wyjaśnienie w sprawie wymiany not między Belgią i Niemcami.

Dokument niemiecki, stwierdził minister, nie ma charakteru traktatu, lecz jest jednostronnym oświadczeniem rządu niemieckiego. Jest to bardzo wyraźne potwierdzenie ze strony Rządu Rzeszy, iż uważa on odtąd, że państwa zachodnioeuropejskie są wspólne i jednakowo zainteresowane w całości i nienaruszalności terytorium belgijskiego. Ten gest niemiecki — z którego możemy być zadowoleni — jest logicznym następstwem deklaracji francusko-angielskiej.

## DELEGACJA M. ST. WARSZAWY W PARYŻU.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Wczoraj rano przybyła do Paryża delegacja m. st. Warszawy, zaproszona oficjalnie przez Radę m. Paryża.

## Dziwny protest prez. Greisera.

Gdańsk. 14. 10. (PAT.) W związku z erygowaniem dwóch probostw polskich w W. M. Gdańsku prezydent Senatu Greiser wystosował do Stolicy Apostolskiej telegram protestujący przeciwko temu zarządzeniu biskupa gdańskiego O'Rurke.

Telegram protestacyjny prezydenta Senatu do Stolicy Apostolskiej został przez opinię polską przyjęty z najwyższym zdumieniem. Erygowanie tych parafij nie narusza bowiem w niczym praw Senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej.

Zarządzenie biskupa, nadające rektorom kościołów polskich uprawnienia proboszczowskie, odpowiada w zupełności gwarancjom nieskrępowanego rozwoju narodowego, zapewnionego ludności polskiej przez konstytucję i

umowy polsko-gdańskie, oraz oświadczenia Senatu W. M.

Stąd motywowanie protestu Senatu oburzeniem, jakie miało zarządzenie biskupa wywołać wśród ludności gdańskiej, nie może usprawiedliwiać tego wystąpienia. Dodać przy tym należy, że opór przeciw utworzeniu polskich parafij personalnych zorganizowany został przez pewną część duchowieństwa niemieckiego, z pobudek bynajmniej nie ideowych, gdyż płynących z obawy, że utworzenie tych parafij wpłynąć może na uszczuplenie korzyści materialnych poszczególnych proboszczów gdańskich z czynności duszpasterskich, które faktycznie zresztą były sprawowane przez rektorów kościołów polskich.

## Czang-Kai-Szek będzie usunięty?

Tokio. 14. 10. (PAT.) „Kokumin Szinbun” przepowiada, iż miejsce Czang-Kai-Szeka zajmie gen. Feng-yu-hsiang, który wprowadzi czerwone rządy w Nankinie. Naczelna chińska Rada wojskowa mianowała gen. Feng-yu-hsianga naczelnym wodzem wojsk chiń-

skich w Chinach północnych. Obecnie zamierza obronić przejścia przez żółtą rzekę. W razie niepowodzenia, gdyby wojska japońskie ziały opór Chińczyków, gen. Feng-yu-hsiang przy pomocy Sowieców dokona zamachu stanu.

## O pokój na Dalekim Wschodzie.

Pekin. 14. 10. (PAT.) W związku z przywróceniem dawnej nazwy Pekin zamiast Peiping stolicy Chin, chińska rada dla utrzymania pokoju ogłosiła deklarację, w której wzywa ludność Chin do zaapelowania do rządów Chin i Japonii o powstrzymanie kroków nieprzyjacielskich i rozpoczęcie wzajemnej współpracy.

Przedłużanie obecnego konfliktu za-

szkodzi obu krajom i spowoduje zgnębienie Chin z czego odniesie jedynie korzyść sowiecka Rosja.

Rasowe i kulturalne węzły łączą Chiny z Japonią, a gospodarcze położenie obu krajów uzależnia je wzajemnie od siebie.

Pokój chińsko-japoński równa się pokojowi na Dalekim Wschodzie.

## Rezolucje Kongresu Fidac'u.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Kongres Fidac'u przyjął kilka rezolucyj, domagających się m. in. podjęcia wielkiego wysiłku, celem przywrócenia zaufania i współpracy międzynarodowej, skierowania całej woli rządów dla zbliżenia narodów i prowadzenia polityki przeciwnej rywalizującym ze sobą blokom narodów.

Jedną z rezolucyj domaga się od rządów odpowiedzialnych za obronę cywilizacji europejskiej podjęcia wszelkich kroków, celem zapobieżenia rozwojowi

i zwiększeniu się konfliktów międzynarodowych, które zakłócają i gniewają opinię publiczną, każąc jej wątpić o możliwości zorganizowania pokoju.

Postanowiono dalej, że w terminie, który będzie ustalony później, odbędą się w każdym z krajów dawniej walczących i o ile możliwości w każdej miejscowości zebrania byłych kombatanów u stóp pomników poległych. Zebrania te wyrazić mają głębokie pragnienie regulowania zagadnień między narodowych w pokoju.

powiedział się w tym samym sensie. Przypuszczać należy, że angielska komisja badawcza, obarczona tą polityczną argumentacją, potrafi ją odpowiednio wykorzystać w swych rokowaniach z miejscową ludnością.

Jakkolwiek wyniki sezonu genewskiego upoważniają nas do pewnego

optymizmu w ocenie możliwości pomyślnego załatwienia sprawy palestyńskiej, to jednak należy z jak największą uwagą śledzić dalszy rozwój wypadków, albowiem wiele jeszcze przeszkód przyjdzie przezwyciężyć zanim sprawa wejdzie na tory ostatecznej likwidacji. A



**Wiadomości bieżące.****14****Czwartek**

Kaliksta

Jutro: Teresy

Wschód słońca 5:58  
Zachód 16:46**TEATR WIELKI.**Czwartek godz. 20 „Legenda”.  
Piątek godz. 20 „Legenda”.  
Sobota godz. 20 „Król włóczgów”.**TEATR ROZMAITOSCI.**Czwartek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...”  
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...”  
Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...”**KINOTEATRY.**APOLLO: „Gwiazdzysta eskadra”.  
CASINO: „Kapitan Taylor”.  
CHIMERA: „Truxa”.  
EUROPA: „Zaginiony horyzont”.  
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dolegi Mostowicza.  
MARYSIENKA: „Blażen” (Der Purimspiler).  
MUZA: „Księżycowa sonata”.  
PALACE: „Moja panna mama”.  
PAX: „Pieśń jej matki” z Martą Eggerth.  
RAJ: „Nieżnośna dziewczyna”.  
RIALTO: „Ben-Hur”.  
STYLOWY: „Mały czarodziej” i rewia.  
SWIT: „General Sutter” oraz „Biały anioł” z Kay Francis.  
TON: „Łódź podwodna Nr. 9”.  
UCIECHA: „Brutal” i rewia.

— „Legenda” Stan. Wyspiańskiego w czwartek i piątek już na dwóch ostatnich przedstawieniach w bież. sezonie. Czwartkowe przedstawienie „Legenda” zostało odfiarowane przez Dyr. Teatru na cele LOPP. zaś piątkowe dane będzie po cenach zniż.

— „KRÓL WŁÓCZGÓW” ukaże się jeszcze tylko w sobotę i niedzielę wiecz. po cenach zniżonych, w premierowej obsadzie.

— Dwie premiery. Teatr Wielki w przyszłym tygodniu zaprezentuje sensacyjną na wiedeńską komedię Adlera i Perutza, w przekładzie Z. Kleszczyńskiego „Jutro nie dzieła”, w reżyserii dyr. J. Warneckiego. — Teatr Rozm. w połowie przyszłego tygodnia da znakomitą komedię G. Zapolskiej „Zabusia” w reż. H. Szetyńskiego. — W premierach wystąpią pp.: Krystyna Ankwicz-Szyjowska i Lili Zielińska.

— „Gdzie diabeł nie może...” komedia R. Niewiarowicza, od dnia dzisiejsz. wraca na afisz Teatru Rozm. i będzie grana przez najbliższe kilka dni w wykonaniu premierowej obsady. Abonament I.

**KOMUNIKATY.**— **Utwory Szymanowskiego.** — W związku z Wystawą Paryską — Polskie Radio organizuje w Paryżu 3 koncerty z udz. Ork. Symf. Polsk. Radia oraz solistów, pod dyr. G. Fitelberga, w sali teatru des Champs Elysees. Protokolat objął ambasador R. Polskiej w Paryżu min. J. Łukasiewicz. Dzisiejszy koncert o 21, obejmuje twórczość K. Szymanowskiego.

Partie wokalne III Symfonii odśpiewa E. wa Bandrowska-Turska.

— **Oryginalne słuchowisko.** Dziś o godz. 19 Rozm. nada na wszystkie Rozgł. polskie słuchowisko St. Balickiego „Gość”, w którym wezmą udział artyści poznańscy. — Słuchowisko posiada oryginalną i ciekawą w pomysłach fabułę.— **Na zebranie obywatelskie** zaprasza prezydent miasta dr. Ostrowski w sprawie zorganizowania obchodu XIX rocznicy odzyskania Niepodległości i obrony Lwowa, 14 b. m. o 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.— **Izba przemysłowo-handlowa** komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych na listopad — grudzień br. należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do 20 października 1937.— **Wystawa obrazów** z jednego z najlepszych w Polsce artystów malarzy Jana Hryniewskiego i poraz pierwszy występującej we Lwowie art. mal. Teresy Tyszkiewiczowej, znanej z wystaw w Warszawie, otwarta jest w lokalu Lwowskiego Związku Artystów Plastyków przy ul. Dzieduszyckich 1. p. codziennie od 10 do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny. Karty roczne do nabycia w Sekretariacie.**KRONIKA MIEJSKA.**— **Zuchwały rabunek** przy ul. Szkarpowej. Wczoraj w południe przechodziła ul. Szkarpową w pobliżu gmachu Straży pożarnej Tekla Jacenio, zam. ul. Unii Lubelskiej 15. Gdy minęła gmach Straży poż. jakiś osobnik kopnął ją w nogę tak silnie, że Jacenio upadła na chodnik, a wówczas bandyta wyrwał jej z ręki portmonetkę z kwotą 20 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona policja wdrożyła natychmiast dochodzenia i wkrótce ujęła Stanisława Czykiela, zam. w barakach na Persenkówce oraz bezdomnego Michała Kapustyńskiego, od których odebrano portmonetkę z kwotą 2.40 i klucze będące własnością obrabowanej.— **Wydalenie się żony.** Mikołaj Czerkawski (Tomickiego 19) doniósł policji, że dnia 6 bm. wydalila się z domu jego żona Ewa i dotąd nie powróciła.**Lwów będzie witać serdecznie I. Zjazd Szlachty Zagrodowej.**

W dniu wczorajszym zawiązał się we Lwowie Komitet obywatelski, który ma na celu powitanie i przyjęcie przybywających w niedzielę 17 b. m. do naszego miasta kilku tysięcy uczestników Pierwszego Zjazdu szlachty zagrodowej.

Jak wiemy, wśród potomków szlachty zagrodowej obudziły się dawne tradycje. W szeregu gmin na terenie nie tylko województw południowo-wschodnich, lecz również na Wołyniu, w białostockim i wileńskim powstała koła miejscowe. W niedzielę przybędą oni do Lwowa, by nawiązać łączność między sobą i pokrewnymi organizacjami społecznymi, omówić swe sprawy organizacyjne, oraz zapoznać się z naszym miastem.

Na zebraniu organizacyjnym komitetu przedyskutowano dokładnie program zjazdu i uchwalono szereg szczegółów organizacyjnych i porządko-

wych. Przybywający na zjazd będą dzieleni od razu na dworcem na grupy po około 100 ludzi; do każdej grupy zostanie przydzielony przewodnik, który będzie opiekował się nimi przez cały czas zjazdu.

Jak już donosiliśmy po nabożeństwie w kościele św. Elżbiety, które w stanie odprawione o godz. 9 rano, uczestnicy zjazdu przemaszczą pochodem z orkiestrami ulicami: Sapięhy, Tomickiego, Pełczyńską, św. Zofii, Zyblikiewicza, Akademicką, Legionów do Teatru Wielkiego, gdzie o godz. 11.15 rozpoczyna się obrady zjazdu. Inne grupy udadzą się w tym samym czasie na pl. Targów Wschodnich, by oglądnąć Panoramę Raclawicką, oraz na cmentarz Obrońców Lwowa. Po obiedzie, o g. 15.30 w Teatrze Wielkim zostanie odegrana komedia Al. Fredry „Damy i Huzary” a w kinoteatrach Palace i Apollo specjalne programy.

**Zjazd wójtów w hołdzie Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu.**

Końskie. 14. 10. (PAT.) W Końskich odbył się zjazd wójtów, burmistrzów i sekretarzy gminnych z całego powiatu.

Uczestnicy zjazdu złożyli hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, kładąc w

uroczystej formie podpisy w artystycznie ozdobionej księdze, zawierającej uchwały 4 miast i 18 gmin powiatu koneckiego nadania Panu Marszałkowi obywatelstwa honorowego.

**Wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego rektorowi prof. dr. Leonowi hr. Pinińskiemu.**

Rada Miejska z okazji 50-letniego jubileuszu pracy naukowej rektora profesora dr. Leona hr. Pinińskiego uchwaliła nadać mu godność obywatela honorowego m. Lwowa. Wręczenie tego dyplomu miało się odbyć na ostatnim uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 7 bm., przy udziale reprezentantów władz, delegatów wyższych zakładów naukowych oraz instytucji kulturalno-oświatowych naszego miasta. Niestety z powodu choroby dożyteczny Jubilat nie mógł zjawić się na tym posiedzeniu, wobec tego Rada Miejska upoważniła Prezydium miasta do wręczenia tego dyplomu Jubilatowi w jego mieszkaniu.

Dziś w południe Prez. dr. Ostrowski oraz wiceprez. dr. Weryński, Irzyk i Chajes, udali się do mieszkania Jubilata, gdzie uroczysto wręczyli Mu dyplom.

Do Jubilata przemówił w gorących słowach prez. dr. Ostrowski, po czym wręczył Jubilatowi wspaniały dyplom wykonany na pergaminie z polichromionym obramowaniem ornamentacyjnym o swojskich motywach z herbem miasta Lwowa u góry i miniaturą widoku Lwowa u dołu.

W polu mieści się tekst uchwały Rady Miejskiej wykonany antykwą następującej treści: „Rada król. stoł. miasta Lwowa zebrana na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1936 r. nadała jednomyślną uchwałą Panu Rektorowi Prof. Dr. Leonowi hr. Pinińskiemu obywatelstwo honorowe król. stoł. m. Lwowa, najwyższą godność jaką rozporządza aby uczcił godnie Jego półwiekową zaszczytną działalność naukową, polityczną i kulturalną oraz zasługi położone dla miasta Lwowa co stwierdzamy naszymi podpisami i pieczęcią miasta”. Następują podpisy prez. dr.

Ostrowskiego, wiceprez. dr. Weryńskiego, wiceprez. Irzyka i wiceprez. Chajesa. Dyplom ten umieszczony jest w ozdobnej tece z wiśniowego safianu ze złoceniami i herbem miasta Lwowa w złotym odcisku. Na sznurku jedwabnym o barwach miasta zwisa pieczęć miasta Lwowa w srebrnym pudełku. Całość wykonana przez kustosza R. Męckiego robi dostojne wrażenie.

Jubilat prof. dr. Piniński w serdecznym przemówieniu podziękował Prezydium Miasta i Radzie Miejskiej za tę wysoką godność obywatela honorowego miasta. Następnie w dłuższym przemówieniu podkreślił swój długoletni związek ze Lwowem od chwili urodzenia poprzez szkoły, studia uniwersyteckie, pracę naukową, publiczną i parlamentarną aż do chwili ostatniej. Bardzo charakterystyczne były ustępy przemówienia Dostojnego Jubilata, w których podkreślił swą działalność na terenie austriackiej Rady państwa, dalej w okresie inwazji rosyjskiej we Lwowie i w czasie dni listopadowych 1918 roku.

Po serdecznej pogawędce z członkami Prezydium miasta, goście zwiedzili bogate zbiory hr. Pinińskiego, które z jednej strony świadczą o głębokiej kulturze i estetyce zbieracza, a z drugiej o bezprzykładnej ofiarności Jubilata złożonej na rzecz Wawelu i miasta Lwowa.

**POSIEDZENIE KOMISJI DLA USTALANIA ZWYCZAJÓW HANDLOWYCH.**

Dnia 11 bm. odbyło się pod przewodnictwem r. Pfaua posiedzenie Komisji dla ustalania zwyczajów handlowych. Komisja wydała szereg orzeczeń w przedmiocie istniejących zwyczajów handlowych, a w szczególności: w sprawie obowiązku pracowników handlowych jawienia się w przedsiębiorstwach handlowych pół godziny przed otwarciem zakładu względnie po jego zamknięciu, celem uprzątnięcia zakładu; w kwestii rozciągłości poręki również za odsetki zwłoki od dłużnego kapitału rybnego; w sprawie używalności wagonów 15-tonowych do ładowania papierówki oraz wyzyskania nośności tego wagonu przy ładowaniu papierówki; w kwestii wysokości prowizji za pośrednictwo w handlu maszynami do szycia i rowerami; w sprawie zwolnienia od obciążenia brutto gazu, zużywanego na własne potrzeby kopalni, po poprzednim odgazolinowaniu tego gazu w obecnej gazolinarni oraz w kwestii sprzedaży desek heblowanych i fugowanych według ich kubatury pierwotnej.

Komisja zajęła również stanowisko odnośnie sprawy wynajmowania przez właścicieli realności lokali sklepowych w tej samej realności dwóm kupcom tej samej branży.

**Z SALI POL. TOW. MUZYCZNEGO.****Leopold Muenzer.**

Każdy wieczór tego znakomitego pianisty jest dla słuchacza głębokim przeżyciem i zbliżeniem do wielkiej, najszlachetniejszej muzyki klasycznej. Prof. Muenzer nie posiada dzisiaj wielu równych sobie artystów. Odrzucając zgóry wszelkie łatwe efekty, unikając jak ognia tak często nawet znakomitym wirtuozom narzucającej się ekstazy uczuciowej, dąży on do opanowania utworu muzycznego od strony istotnej, monumentalnej treści. Dlatego to owo wspaniałe skupienie ducha, stąd owe wzniesienie się ponad szablon strony technicznej i ów wciąż wyczuwalny, jakże piękny kontakt z myślą przewodnią i duchem twórcy wykonywanych dzieł.

Nic dziwnego, iż Chopin należy do szczególnie umiłowanych przez prof. Muenzera mistrzów. Trudno o lepszą interpretację „Mazurków” czy „Nocturnów” o piękniejsze, bardziej olśniewające wykonanie „Walców”. Jako szopenista stoi prof. Muenzer blisko znakomitego Hofmanna a zdala od szkoły, która nadawała Chopinowi piętno czułościowości i łzawego smutku.  
Juliusz Masłowski.**Budapeszteńska orkiestra chłopców cygańskich.**

Gdy się tak słucha jak dwudziestu kilku podrostków w jakimś zawrotnym transie dokazuje zdumiewających sztuk na skrzypcach, cymbałach, fortepianie i klarnetach, mimowoli zadać się musi pytanie: czy te chłopczyka cygańskie wyrosną kiedyś na dzielnym artystów-wirtuozów? Czy ten przemijający zespół nie rozplynie się po kilkunastu latach w marnych kompletach orkiestr kawiarniano-dansingowych? A naprawdę szkoda byłoby tych cyganiątek, których żywość, bo w krwi płynący talent do cymbałów i smyczka, pozwolił lwowianom beztrudno i wesoło cieszyć się istną kaskadą pieśni ludowych, uwertur, walców i marszów, którą hojnie, bez śladu znużenia wśród wesołości i animuszu iść węgierskiego obdarzyli nas młodociami budapeszteńscy goście. Z programu nawięcej podobały się utwory ludowe, zagrane wprost bezkonkurencyjnie. J. M.

**KONKURS NA STYPENDIA Z FUNDUSZU IM. CZERNECKICH.**

Zarząd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych ogłasza konkurs na jednorazowe stypendia z Funduszu im. Józefa i Zofii Czernieckich. O stypendia te ubiegają się mogą uczniowie szkół średnich i wyższych, sieroty po nauczycielach szkół średnich, b. członkach TNSW. Okręgu Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne, względnie polecenie wydziału wyższej uczelni, b) zaświadczenie miejscowego Koła TNSW, że petent jest sierotą po nauczycielu szkół średnich, członku Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., c) świadectwo niezamężności. Termin wnoszenia podań upływa dnia 30 października 1937 r. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW Lwów, ul. Łyczakowska 5.

**Program radiowy.**

Piątek, 14 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnal czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.50: Płyty. 15: Odcinek gawęd regionalnej. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Opowiadanie dla dzieci. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Muzyka salonowa. 16.50: Pogadanka. 17: Reportaż. 17.15: Koncert fortepianowy. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Wiad. sport. 18.15: Trio gitarowe. 18.35: Odczyt. 19: Słuchowisko. 19.35: Recital śpiewaczy. 19.50: Pogadanka. 20: Rozrywkowa audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert muzyki polskiej. Trans. z Paryża. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

**Giełda z dnia 14 października. WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**Dewizy: Belgia 89.30, Berlin 212.97, Amsterdam 292.90, Kopenhaga 117.30, Londyn 26.27, N. Jork czełki 5.29 i pół kabeł 5.29 i trzy czwarte, Oslo 132.38, Paryż 17.89, Praga 18.52, Sztokholm 135.50, Zurych 121.80, Mediolan 27.88. **Papiery procentowe:** wewn. 55.50, inwest. 68.50, prem. dol. 38.50, konsolid. 58.75. **Akcje:** Bank Polski 106.50, Węgiel 24.50, Modrzejów 9.75, Starchowice 31.75.



## NA ZAMKU.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś nacelnego dyrektora Funduszu Pracy p. M. Gnoińskiego, oraz delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków pracowniczych.

WZROST ZATRUDNIENIA  
W „WSPÓLNOCIE INTERESÓW”.

Katowice, 14. 10. (PAT.) Stan zatrudnienia we Wspólnocie Interesów, będącego, jak wiadomo, jednym z największych koncernów przemysłowych w Europie środkowej, wykazał w r. b. poważny wzrost.

W dn. 31 stycznia br. ilość zatrudnionych robotników wynosiła 26.876, gdy w dn. 31 lipca br. — 30.040 osób. Wzrost zatrudnienia wyniósł zatem ok. 11 procent.

## POGRZEB POWSTAŃCA Z 1863 r.

Tarnów, 14. 10. (PAT.) W Tarnowie zmarł w 94 roku życia ś. p. Władysław Scibor-Rylski, powstaniec z 1863 r. Pogrzeb ś. p. Rylskiego odbył się wczoraj przy udziale przedstawicieli organizacji kombatanckich i tłumów publiczności.

## BOMBARDOWANIE MADRYTU.

Madryt, 14. 10. (PAT.) Między godz. 20.30 a 21.30 artyleria powstańcza rozpoczęła na nowo bombardowanie stolicy, ostrzeliwując wszystkie dzielnice, jak również i dzielnice dotychczas oszczędzane. Wiele gmachów, a m. in. siedziba ministerstwa spraw zagranicznych zostało trafionych pociskami ciężkiego kalibru. Straty materialne są bardzo duże. Liczba ofiar w ludziach jest jeszcze nieznaną.

JAPONCZYCY NIE UŻYWAJĄ  
GAZÓW.

Paryż, 14. 10. (PAT.) Ambasada japońska zaprzecza kategorycznie wszelkim wiadomościom rozpowszechnianym przez władze chińskie, jakoby wojska japońskie miały używać gazów trujących. Ambasada japońska stanowczo stwierdza, że wojska japońskie nie używały gazów trujących w dotychczasowej akcji.

PRACA PRZYMUSOWA  
DLA JEŃCÓW WOJENNYCH.

Walencja, 14. 10. (PAT.) Z dobrego źródła informują, że rząd hiszpański zamierza wprowadzić w najbliższej przyszłości pracę przymusową dla jeńców wojennych. W pierwszym rzędzie zatrudnieni mają być jeńcy narodowości niemieckiej i włoskiej. Mają być użyty przy wykańczaniu linii kolejowej Madryt-Cuenca.

Marszałek Śmigły-Rydz zwiedził  
zakłady przemysłowe.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) W pierwszych dniach tego tygodnia Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zwiedził szereg zakładów przemysłowych w towarzystwie kilku generałów i oficerów swego sztabu.

Inspekcja rozpoczęła się 12 października 1937 r. o godz. 7.30 nieoczekiwaną wizytą Pana Marszałka w Zakładach chemicznych i elektryfikacyjnych w Mościcach.

Podczas zwiedzania podkreślił Pan Marszałek z uznaniem rozmiar i rozmach pracy zakładów specjalnie interesując się linią przemysłową wysokiego napięcia.

Marszałek zwiedził w Rzeszowie wytwórnie obrabiarek i maszyn, gdzie hale rosną w szybkim tempie, tętniąc wzmocnionym życiem i ruchem. Na jed-

nej z budowli robotnicy opasali Marszałka Śmigłego-Rydz staroświeckim, polskim zwyczajem sznurem od narzędzi tak, iż musiał się wykupić datkiem na szczęście budowy.

Ostatnimi ze zwiedzanych zakładów były huty i walcownie stali, którym Marszałek Polski poświęcił parę godzin żywego zainteresowania zwiedzając pieszo cały teren i olbrzymie hale, rozmawiając żywo z oprowadzającymi kierownikami budowy i inżynierami.

Witany wszędzie z prawdziwą radością, musiał Pan Marszałek wpisać się do ksiąg pamiątkowych, a nawet w dwóch wypadkach do ksiąg raportów pracy, z którymi na fabrykach podeszli doń majstrowie z prośbą o zrobienie im tego zaszczytu.

## Jubileusz KOP-u.

Warszawa, 14. 10. (P. A. T.) W dniu 17 b. m. obchodzona będzie 13-ta rocznica objęcia służby na wschodnich granicach R. P. przez KOP. W miejscowościach, w których pełnią służbę oddziały KOP, podobnie jak co roku, odbędą się z tej okazji obchody i uroczystości, w których weźmie udział poza żołnierzami KOP, społeczeństwo, zamieszkałe na pograniczu wschodnim. Lokalne komitety obywatelskie, jakie potworzyły się w miej-

scowościach, w których kwateruje KOP, opracowały program uroczystości, będący wyrazem uczczenia zasług żołnierza KOP przez społeczeństwo cywilne.

Oddziały KOP przygotowują cały szereg imprez, na które zostali zaproszeni mieszkańcy pogranicza.

Imprezy te będą dalszym etapem pracy KOP., zacieśniającej serdeczną więź, łączącą żołnierza ze społeczeństwem.

„Gospodarcze i kulturalne potrzeby  
Województwa Poleskiego”.

Potrzeby te są olbrzymie. Jaskrawy obraz anormalności dzisiejszego stanu w jakim żyje dziś największe województwo Polski, obejmujące 10 proc. obszaru całego Państwa, daje wydana ostatnio przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich broszura pod powyższym tytułem.

Posiada ono: najradszą w Polsce sieć komunikacyjną, a w środkowej i wschodniej części swego obszaru brak dróg bitych; całkowity brak warsztatów i urządzeń przetwórczych, któreby czyniły zadość dzisiejszym znacznym możliwościom przetwórczym tego województwa;

największy procent gruntów niezniekorowanych, znakomicie nadających się do opłacalnego zainwestowania i skolonizowania, poza upełnorolnictwem miejscowych włościan;

zupełny brak własnych kapitałów tak prywatnych jak i samorządowych, któreby mogły być zużyte na gospodarcze podniesienie terenu;

największy procent notorycznie głodującej ludności wiejskiej, nie mającej środków na racjonalne zagospodarowanie swych warsztatów rolnych, których normalna egzystencja jest uzależniona od podstawowych prac melioracyjnych w poszczególnych zlewniach lub grupach zlewni, oraz do odpowiedniej pomocy instruktorskiej i szkoleniowej;

największy, bo aż 23 proc. wynoszący, odsetek dzieci nieobjętych całkowicie przez szkolnictwo powszechne i około 50 proc. dzieci objętych niedostatecznie, ze względu na anormalne warunki pracy oświatowej, spowodowane szczupłym personelem nauczycielskim i brakiem izb szkolnych. Równocześnie szerzy się tu analfabetyzm wtórny.

Anormalność tego stanu rzeczy jest wyjątkowo jaskrawa i Polesie jako obiekt gospodarczej ekspansji ciągle jeszcze oczekuje na akcję pionierską Rządu.

Kluczem do zdobycia gospodarcze-

go Polesia, do zbliżenia go i związania z centrami gospodarczymi i kulturalnymi Państwa są bezsprzecznie inwestycje gospodarcze i kulturalne.

Broszura jest do nabycia w Biurze Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, ul. Marszałkowska 153, m. 18 oraz we wszystkich większych księgarniach w cenie 50 gr.

DELEGACJA NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZÓW PAŃSTWOWYCH  
U MIN. KOŚCIAŁKOWSKIEGO.

Warszawa, 14. 10. (PAT.) Minister Opieki Społecznej Kościółkowski przyjął w dn. 13 bm. delegację Związku niższych funkcjonariuszów państwowych R.P., która przedstawiła Panu Ministrowi szereg spraw, dotyczących warunków pracy i bytu niższych funkcjonariuszów państwowych. W szczególności delegacja przedstawiła Panu Ministrowi sprawy niższych funkcjonariuszów szpitalnictwa, dozorców więziennych i cywilnych wartowników w administracji wojskowej.

Pan Minister obiecał przedstawione mu postulaty życzliwie rozpatrzyć.

UROCZYŚĆ LOTNICZA  
LWOWA.

Na zakończenie XIV. Tygodnia L. O. P. P. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie organizuje dnia 17 października b. r. w niedzielę o godz. 12.30 na lotnisku w Skniłowie obok hangaru Ministerstwa Komunikacji uroczystość wręczenia Aeroklubowi lwowskiemu samolotów ufundowanych przez społeczeństwo, zorganizowane w Lwowskim Okręgu L. O. P. P. Aeroklub otrzyma w tym dniu 11 samolotów, z czego 7 ufundowanych przez organizację z terenu województwa lwowskiego („Małopolska”, „Branża” i Lwowski Obwód Kolejowy L. O. P. P.), a dwa przez Śląski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. i dwa ofiarowane przez Zarząd Główny L. O. P. P. z funduszy uzyskanych od Kolektorów Loterii Państwowej.

W czasie uroczystości odbędą się pokaz akrobacji szybowców i samolotów motorowych, loty grupowe i inne, urządzone przez Aeroklub lwowski. Do Skniłowa będzie uruchomiony nad zwyczajny pociąg, który wyruszy ze stacji kolejowej Lwów-Dworzec Gł. o godz. 11.50, a ze Skniłowa odjedzie o godz. 14.10.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. zaprasza do wzięcia udziału w tej uroczystości przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszenia i organizacje ze sztafardami, młodzież akademicką i młodzież szkolną. Informacji w sprawie przejazdu grup organizacji i młodzieży udziela Zarząd Okręgu L. O. P. P. przy ul. Połdejskiej 1, telefon 285-00 i 285-05.

## TOM ÓSMY.

Ten tom „Pism Zbiorowych” Józefa Piłsudskiego zawiera jedną tylko ale też największą pracę publicystyczną Marszałka Piłsudskiego: „Rok 1920”. Praca o okresie czasu, o którym mówi Piłsudski: „Rok 1920 pozostanie w dziejach co najmniej dwóch państw i narodów rokiem na długo pamiętanym. Na ogromnej arenie, pomiędzy brzegami Dniepru, Berezyny i Dźwiny, a z drugiej strony Wisły, rozstrzygały się w walce wojennej losy nasze, Polski i sąsiedniej z nami Sowieckiej Rosji. — Rozstrzygnięcie walki rozstrzygnęło na pewien czas i losy milionów istot ludzkich, które reprezentowane były wtedy przez walczące na tej ogromnej przestrzeni wojska i ich wodzów. Nie chcę wchodzić w dociekania, czy boje, toczone w tym roku, swym znaczeniem nie obejmowały znacznie szerszych kręgów, niż zakreślone one były granicami obu państw, będących w sporze wojennym, niechybnym jednak jest, że napięcie nerwów w całym świecie cywilizowanym było niezwykle duże i ku nam, ówczesnym żołnierzom, skierowane było mnóstwo oczu, napalonych to trwogą, to nadzieją, to uśmiechem szczęścia”.

A jeszcze w innym miejscu: „W

każdym razie faktem było niezaprzeczonym, co stwierdza i p. Tuchaczewski, że sowiecka Rosja wojnę prowadziła z nami pod hasłem narzucenia nam, Polakom, ustroju jednakowego ze sobą tzn. sowieckiego i ten cel chrzcila nazwą rewolucji z zewnątrz. Fakt, że taki właśnie cel był dla wojny postawiony, był mi zupełnie dobrze znany i dlatego stwierdzam od razu, że osobiście prowadziłem wojnę nie o co innego, jak o to, aby ta przemieszona nie była”.

Zaś w związku z tym trudno jest pominąć słowa ówczesnego wodza armii sowieckiej Tuchaczewskiego, zamieszczone w jego pracy „Pochód za Wisłę”: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli wyrwali z rąk burżuazji polskiej jej burżuazyjną armię szlachecką, wówczas rewolucja klasy robotniczej w Polsce stałaby się faktem dokonany. A pożar ten nie dałby się ograniczyć ścianami polskimi. Jak wzbudzony potok rozlałby się po całej Europie zachodniej”.

Te wszystkie słowa w całej pełni uonaoczniają, jakie zadanie spełnił wobec Polski i wobec Europy rok 1920. To też uzasadnia, dlaczego Piłsudski właśnie tej sprawie poświęcił największą ze swych prac literackich. Zresztą

bawiający w owych czasach w Polsce Lord d'Abernon w swych wspomnieniach stwierdza, że losy Europy pociągnęłyby się inaczej, gdyby nie zwycięstwo Polski w 1920 r. nad Rosją sowiecką, chcącą przy pomocy swych bagnetów narzucić Europie komunistyczną ideologię i ustrój radziecki.

Pisał tę rzecz Piłsudski w czasie od kwietnia do czerwca 1924 r. Nie zajmując urzędowego stanowiska, nie biorąc udziału w życiu publicznym, odsunięty od bezpośredniego kierownictwa sprawami armii, wygłaszał i publikował szereg prac o charakterze wojskowym, o pierwszorzędnych walorach wychowawczych i dydaktycznych. Jedną z nich jest omawiana właśnie praca.

Z początku była ona pomyślana jako odpowiedź na wykłady Tuchaczewskiego w moskiewskiej akademii wojskowej, ogłoszone potem drukiem w książce pt. „Pochód za Wisłę”. — Książka ta o tendencji antypolskiej starała się umniejszyć sławę armii polskiej i znaczenie jej zwycięstwa. W trakcie pracy jednak rękopis rozrósł się i uzyskał charakter zupełnie samostojnej pracy, przerastając pierwotne zamierzenia.

W tym dziele Piłsudski obala fałszywe Tuchaczewskiego a obala także fałszywe powstałe w rozpowszechniane w Polsce. Tu też odsłania nam Piłsudski z bez-

względna szczerością, jak ciężka praca umysłu i woli kryje się poza krótkim słowem decyzji, jaką mękę i trud przeżywać musi wódz. Nie ukrywa też momentów słabości, załamania, walki wewnętrznej.

Jest wreszcie ta książka dziełem o ogromnych walorach wychowawczych nie tylko dla wojska, ale i dla szerokiego ogółu.

Dużo miejsca poświęca autor stonkowi sił walczących; Tuchaczewski bowiem twierdził kłamliwie o przewadze sił polskich jako jednej z głównych przyczyn swej porażki pod Warszawą. Omawia potem wszystkie poszczególne bitwy a wśród nich najbardziej obszernie bitwę pod Warszawą. Dodaje dużo rozważań ogólnych i strategicznych a chociaż rzecz nosi charakter teoretyczno-wojskowy, jednak dzięki jasności i precyzji myśli Piłsudskiego, czytanie tego dzieła jest dostępne dla każdego.

„Rok 1920” tłumaczony był na języki rosyjski, francuski, węgierski i niemiecki. Zagranicą przyrównywała przy tej sposobności bitwę pod Warszawą co do znaczenia z bitwami pod Maratonem i nad Marną, które również zadecydowały o losach świata.

Opracował ten tom i wstępem zapatrzył doskonale p. Józef Moszczeński.



## O prawo do życia dla setek tysięcy ludzi. Trzeba skończyć z niedolą chałupników!

W czasie nadchodzącej jesiennej sesji będzie rozpatrywana w sejmie nowela do ustawy o chałupnictwie, która ma uzupełnić braki dotychczas istniejące. Z komunikatów i wzmianek prasowych już dziś można się zorientować jak wreszcie będzie załatwiona ta paląca, od lat zaniedbana sprawa naszego ustawodawstwa w tej dziedzinie. Nie przesadzając z góry korzyści płynących z takiej debaty sejmowej, do brze będzie przypomnieć o obecnej sytuacji w chałupnictwie. Tym bardziej, że ogólnie mało się wie o potrzebach tej w setki tysięcy idącej warstwy rzemieślniczej i o jej fatalnych warunkach pracy.

Dokładnej ilości chałupników w Polsce nie jest w stanie sprawdzić żaden urząd statystyczny. Chałupnictwo nasze jest dziś płynne, zupełnie niekontrolowane, nie daje się określić w jakichś mniej więcej zbliżonych do prawdy cyfrach. Nie potrafi tego zrobić nawet ubezpieczalnia spół. instytucja, która powinna mieć w swym rejestrze wszystkich pracowników. Chałupnik bowiem z reguły jest pracownikiem anonimowym, z reguły pozbawionym wszelkich świadczeń socjalnych. O zarobkach chałupniczych pisywano już nieraz, o złych warunkach zdrowotnych, o poważnych konsekwencjach płynących dla kraju z tego stanu rzeczy, pisano niewiele. A przecież chałupnictwo dziś to kilkaset tysięcy źle odżywionych, marnie płatnych, pozbawionych opieki lekarskiej ludzi i około półtora miliona członków ich rodzin żyjących w identycznych warunkach. Ubezpieczenia spół. dotknęły zaledwie powierzchnię chałupniczego życia, nie przenikając zupełnie do głębszych warstw. Z tej strony światła pracy korzysta zaledwie znikomy procent, bo reszta czy chce czy nie chce musi zrezygnować ze swych praw. A system przekazywania pracy w przemyśle chałupniczym doskonale nadaje się do obchodzenia ustawy o przymusie ubezpieczeniowym. Nakładca, podnakładca, wreszcie wykonawca — w tym systemie nie wiadomo kogo uznać już za pracodawcę, a kogo jeszcze za pracownika, kto powinien być ubezpieczony, a kto nie. W teorii wiadomo, że rzemieślnik odbierający od nakładcy towar do przerobienia na gotowy produkt, podlega ubezpieczeniu, w praktyce ani ten rzemieślnik, ani jego pomocnicy,

którym powierza część otrzymanej pracy nie korzystają z żadnych ubezpieczeń. Nakładca nie zna nawet tych ludzi, którzy wykonują mu zamówienie, zna tylko kilku, którzy przyjmują materiał i zdają mu potem gotowy produkt. Ci czasem bywają ubezpieczeni, reszta z reguły nie. Więc czeladnik czy terminator, albo i wykwalifikowany już rzemieślnik, ale dostający zamówienie pośrednio, przez podnakładcę nie ma prawa ani do bezpłatnego leczenia, ani do zapomogi na wypadek bezrobocia ani żadnego zabezpieczenia na starość. Chaos, brak jasno sprzyżanego ustawodawstwa sprzyja wszelkiego rodzaju nadużyciom ze strony nakładców.

Ubezpieczenia spół. mające w swym ręku opiekę nad światem pracy, nie mogą należycie spełnić swego zadania, nie obejmują nawet 10-jej części tej masy wynędzniałej i żyjącej w tak opłakanych warunkach. Dopiero drogą wywiadu i poufnej informacji docierają ubezpieczalnie do pracodawców i pociągają do odpowiedzialności za nieubezpieczenie swych pracowników. Ale wtedy zaczynają się długie, nużące dla obu stron wyjaśnienia, próby załatwienia sprawy wyrządzonej robotnikom możliwie najmniejszym kosztem, a w rezultacie przedmiot sporu — chałupnik nadal pozostaje bez żadnej opieki na łasce hien hurtowni, czyich.

W każdej ubezpieczalni leżą podania, rekursy nakładców protestujących i prostujących mylnie jakby informacje. W jednym wypadku np. nakładca przyznaje się do niezarejestrowania w ciągu 2 lat „tylko” 20 swych pracowników, w innym „tylko” do 15. I tak jest zawsze i wszędzie. Pieńki, które miał hurtownik — pracodawca wpłacił na ubezpieczenie swych pracowników zostały w jego kieszeni, pracownicy zaś przez całe lata nie korzystają z żadnych świadczeń.

Kiedy się pomyśli, że takie „wypadki” są prawie z regułą, że setki tysięcy ludzi jest w ten sposób krzywdzonych, to obraz naszego chałupnictwa nabiera coraz ciemniejszych barw. Czas najwyższy unormować chaos w dziedzinie ustawodawstwa chałupniczego, czas najwyższy dać tym wyrzuconym poza margines życia prawo do tego życia. L. M.

### JAPONIA NIE WEZMIE UDZIAŁU W KONFERENCJI 9 MOCARSTW.

Tokio. 14. 10. (PAT.) Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9 mocarstw.

### RZĄD WALENCKI PRZENIESIONY DO BARCELONY.

St. Jean de Luz. 14. 10. (PAT.) Wiadomości z Barcelony potwierdzają decyzję rządu walenckiego co do przeniesienia stolicy do Barcelony. Separatystyczne związki młodzieżowe Katalonii ogłosiły odezwę, w której wyrażają gotowość bronięcia wolności Katalonii z bronią w ręku przeciwko wszystkim tym, którzy chcieliby poddać Barcelonę pod władzę rządu walenckiego.

### WOJSKA RZĄDOWE ATAKUJĄ.

Madryt. 14. 10. (PAT.) Korespondent agencji Havasa donosi, że na południowym odcinku frontu madryckiego wojska rządowe zajęły szereg pozycji, zmuszając przeciwnika do wycofania się. Wszystkie kontrataki powstańców zostały odparte.

Na odcinku Carabanchel oddziały rządowe zaatakowały gwałtownie przeciwnika. W wyniku walki powstańcy utracili część terenu.

### CENNIK DLA BOHATERÓW.

Tientsin. 14. 10. (PAT.) Generał Ho Ying-szin, chiński minister wojny, jak donosi agencja Domei, ogłosił nagrody, przeznaczone żołnierzom chińskim za czyny wyszczególnione w długiej liście. Za zdobyty japoński karabin 5 jenów, za lekki karabin maszynowy 30 jenów, za ciężki karabin maszynowy 40 jenów, za moździerz japoński 400 jenów, za armatę 500 jenów, za samochód 1000 jenów, 10.000 za samolot, 50.000 jen. za uszkodzenie okrętu wojennego.

### POŻAR STATKU.

Neapol. 14. 10. (PAT.) Ub. nocy nastąpiły na pokładzie statku cysterny „Pagao” dwie eksplozje, skutkiem których statek stanął w płomieniach. Liczna ofiar wypadku nie jest dotychczas znana.

### BOJKOT TOWARÓW JAPONSKICH.

Nowy Jork. 14. 10. (PAT.) Na dorocznym kongresie amerykańskiej Federacji pracy w Dener (Stan Colorado) uchwalono wczoraj jednomyślnie bojkot towarów japońskich.

### NOWY CZŁONEK AKADEMII GONCOURTÓW.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Akademia Goncourtów wybrała swym członkiem Francis Carco na miejsce opróżnione po śmierci Gaston Chereu. Kontrkandydatami Carco byli Rene Benjamins i Andre Suores.

### Z PIĘŚNIĄ POLSKĄ DO FRANCJI I BELGII.

Warszawa. 14. 10. (PAT.) W dniu 14 b. m. wyruszyła z Warszawy do Francji i Belgii pod kierownictwem znanego kompozytora i chórmistrza prof. Wacława Lachmana, jeden z najlepszych polskich chórów warszawski „Harfa”, na szereg występów.

Wraz z chórem wyjeżdża artysta opery warszawskiej p. Adam Dobosz, który weźmie udział w koncertach.

### LOT DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Paryż. 14. 10. (PAT.) Francuski wodnosamolot „Lieutenant de Voiseau Paris” wystartował wczoraj rano w Bordeaux do lotu do Ameryki Południowej.

### POŻAR SZPITALA.

Fryburg. 14. 10. (PAT.) W niedzielę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w tutejszym szpitalu miejskim, w którym leżało 100 chorych, oraz było kilkudziesięciu starców stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku, oraz starą kaplicę, pochodzącą z 17 w. Szkoda wynosi ok. pół miliona fr. szw.

Ofiar w ludziach na szczęście nie ma, udało się bowiem, mimo wielkich trudności w porę chorych ewakuować. Przyczyną pożaru było podpalenie przez chorego umysłowo, który zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych i jeszcze tego samego dnia podpalił drugi dom.

### SAMOCHÓD WPADEŁ POD POCIĄG.

Królewiec. 14. 10. (PAT.) Na niechronionym przejeździe kolejowym koło miejscowości Loetzen (Prusy Wsch.) wpadł pod pociąg samochód osobowy. Dwie osoby zostały na miejscu zabite, dwie ciężko ranne odwieziono do szpitala.

### OBSUNĘŁA SIĘ GÓRA.

Bern. 14. 10. (PAT.) Na wschodnim stoku góry Jungfrau oberwała się turcja wznosząca się powyżej t. zw. Mathidenspitze, powodując usypanie się skał objętości 100.000 m. sześć. Olsbrzymia ta masa zasypała lodowce na południowym stoku Jungfrau, oraz część lodowca Aletsch, na którym leżą bloki wielkości kamienic, oraz kilkumetrowe wały śnieżne, utworzone przez staczające się skały.

### PODWYŻKA CEN DZIENNIKÓW PARYSKICH.

Paryż. 14. 10. (PAT.) W kołach prasowych zapowiadają, iż należy oczekiwać wkrótce podwyżki ceny dzienników paryskich z 30 i 40 centimów na 50 cent. Podwyżka zrealizowana byłaby już dawno, gdyby nie sprzeciw kilku wielkich dzienników informacyjnych Paryża, jak np. „Le Soir”, chcących utrzymać dotychczasowe ceny.

### Złóż grosz na F. O. N.

### PIERWSZY ŚNIEG.

Wilno. 14. 10. (PAT.) Dzisiejszej nocy w powiecie dziśnieńskim przy znacznym spadku temperatury spadł pierwszy śnieg, który pokrył ziemię grubą warstwą. Śnieg utrzymał się przez całą noc do godzin porannych, po czym stopniał.

### Ogłoszenia urzędowe.

#### LICYTACJE

Km. 1233/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egz. Banku Gosa podarstwa Krajowego we Lwowie. Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach Józef Lech, mający kancelarię w Mościskach, ul. Mickiewicza 614 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 godz. 11:15 w Tamarnowicach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adama Drohojowskiego wś. dóbr w Tamarnowicach, składających się z: 14 krów czarno-białych, 6 krów czarno-krasnych, 17 wieprzów białych tuczo-nych, 20 wieprzów białych małych, 1 lekomobila i młocarnia firmy „Chation”, 1 samochód luks. firmy „Fiat” stary, 2 konie wyjazdowe siwe, 3 konie wyjazdowe kasztani, 2 sterty pszenicy, 3 sterty żyta, 1 kre- dens dębowy, 1 powóz żółto czarny, 2 szafy dębowe, 1 biurko dębowe, 1 garnitur pluszowy klubowy — kanapa, dwa fotele, garnitur jedwabny, 1 kanapa, 8 foteli, stół dębowy, 12 krzesel dębowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 51.800 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Mościska, 11 października 1937. 3585K

Edykt licytacyjny I. Km. 668/36 z dnia 5 października 1937 r. Komornika Sądu grodzkiego w Zakopanem rew. I. ogłoszony w Nrze 230 z dnia 9 października 1937 r. prostuje się w tym kierunku, że wiersz 13 do 15 winien brzmieć: „...whl. stara 3957, nowa 9349. Oznaczenie realności: Realność położona jest przy ul. Witkiewicza, a składa się z pgr. lkat. 9159/37 starej, oznaczonej w nowym wykazie hip. jako pbud. lkat. 1465/2 i stojącego...” 3599K

I. Km. 1052/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 o godz. 10.30 w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska Nr. 6 i Kołataja 14 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa i Pepi Fränkłów, składających się z urzędzenia restauracji i urzędzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 845. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, 11 października 1937. 3600K

I. Km. 1087/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna,

mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1937 o godz. 10:30 w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika dra Aleksandra Rittermana, składających się z urzędzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 855. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I. Stanisławów, 11 października 1937. 3601K

IX. Km. 1614/36. Sprostowanie. W sprawie egzekucyjnej Michała i Anieli Iwanowskich przeciw Antoninie Rudównie o 2056 zł. 40 gr. zpn. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. IX. prostuje zasługę w obwieszczeniu o licytacji z dnia 29 września 1937 pomyłkę w ten sposób. że przedmiotem licytacji w dniu 2 grudnia 1937 będzie 9/20 części, a nie 9/10 realności whl. 762/I. ks. gr. gm. m. Lwowa.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX. Lwów, 9 października 1937. 3595K

IV. Km. 988/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie IV. rewiru Ferdynand Kiesel na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 o godz. 12:30 w Lwowie, ul. Kazimierza Wiel. Nr. 35 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z naczyń blaszanych, galanterii blaszanej. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV. Lwów, 4 października 1937. 3605K

IV. Km. 1174/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie IV. rewiru Ferdynand Kiesel na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1937 o godz. 9 w Lwowie, ul. Kazimierza Wiel. Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z likierów, wina, mebli. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV. Lwów, 27 września 1937. 3604K

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 12/36. Jan Zawada, syn Stanisława i Ewy, urodzony 24 lipca 1891 w Stalach, jako żołnierz 58 p. art. armii austriackiej zaginął podczas walk na froncie włoskim w 1918 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

#### Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, dnia 2 września 1937. 3499

### ROZMAITE.

II. E. 24/36. Sąd grodzki miejski we Lwowie Oddział II. dnia 28 sierpnia 1937 r. w osobie sędziego gr. Dra B. Dzerowicza w sprawie wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 9, zastąpionej przez adw. Dra Nowaka-Przygodzkiego we Lwowie, ul. Rusztowskiego L. 8 przeciwko dłużnikom 1) Helenie Bromilskiej we Lwowie, ul. Potockiego L. 49, 2) Janowi Bromilskiemu we Lwowie, ul. Potockiego 49, 3) Teofilu Maksymowicz we Lwowie, ul. Chorążczyzny 5, 4) Władysławowi Kazimierzowi 2 in. Ma- ksmowiczowi we Lwowie, ul. Chorążczyzny 5 i 5) Władysławowi Buszekowi we Lwowie, ul. Akademicka L. 6 postanawia: ustanowić dla nieznanego z miejsca pobytu spadkobiercy sp. Heleny Bromilskiej Jana Storkla zam. ostatnio w Gdyni kuratora w osobie Dr. S. Korytki adwokata we Lwowie, ul. Łyczakowska L. 9. Obowiązkiem kuratora będzie zastępować Jana Storkla tak długo, dopóki on sam się nie zgłosi lub innego zastępcy Sądowi nie wskaże, lub też dopóki interes jego będzie zastępowany.

Sąd grodzki miejski Oddział II. We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1937 r. 3598

### OGŁOSZENIA PRYWATNE.

#### KONKURS.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Lwowie udzieli bezpłatnego mieszkania w „Domu dla Wdów” im. Jakuba Stroha we Lwowie przy ul. św. Teresy 30, żydowskiej wdowie ubogiej, bez środków do życia i utrzymania, moralnie i porządnie się zachowującej.

Krewne fundatora zostaną w miarę możliwości przedewszystkiem uwzględnione.

Podania kompetencyjne, w których ubiegające się wdowy mają wykazać dokumentami powyższe wymogi i oświadczyć, że poddają się porządkowi domowemu, ujętemu w regulamin domowy, należy wnieść do protokołu podawczego Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Lwowie przy ul. Bernsteina 12 do dnia 31 października 1937.

We Lwowie, dnia 14 października 1937. (—) Dr. Michał Ringel Przewodniczący Gminy wyzn. żyd. we Lwowie. 3602

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową. Brenner Samuel. 3603